

Miłego lata

Margaret

Pa pa, miłego lata, pa pa
Bye, bye
A teraz pa pa, pa pa

Odkładam cię na później, to nie trudne
Skoro tak - to po co?
Noszę w sobie pustkę jak w lodówce
Myślę o nas chłodno

Nocą lewituję
Dalej frunę
Nie patrz w dół
Już bo spanikujesz

Sorry, chyba trochę odlatuję
Teraz pa pa (Pa pa), miłego lata
Powiedz niby czego nie rozumiesz?
Ja w samą porę biorę czas (Pa pa)
Znowu chyba trochę odlatuję
Teraz pa pa (Pa pa), miłego lata
Bye, bye, nic nie obiecuję
A teraz bye, bye, miłego lata, bye, bye

A teraz pa pa, pa pa
A teraz pa pa, pa pa

Nie mam woli na kłótnie, na powtórkę
Skoro tak, to po co?
Po co znowu pod górkę? Nad podwórkiem
Lecę za wysoko

Nocą lewituję
Dalej frunę
Nie patrz w dół
Już bo spanikujesz

Sorry, chyba trochę odlatuję
Teraz pa pa (Pa pa), miłego lata
Powiedz niby czego nie rozumiesz?
Ja w samą porę biorę czas (Pa pa)
Znowu chyba trochę odlatuję
Teraz pa pa (Pa pa), miłego lata
Bye, bye, nic nie obiecuję
A teraz bye, bye, miłego lata, bye, bye

Bye, bye, spadam nie lubię pożegnań
Bye, bye, to nie było do mnie
Bye, bye a na drogę wszystkiego naj

Sorry, chyba trochę odlatuję
Teraz pa pa (Pa pa), miłego lata
Powiedz niby czego nie rozumiesz?
Ja w samą porę biorę czas (Pa pa)
Znowu chyba trochę odlatuję
Teraz pa pa (Pa pa), miłego lata
Bye, bye, nic nie obiecuję
A teraz bye, bye, miłego lata, bye, bye